GAZETA KRAKOWSKA

Nro 7.

Z KRAKOWA DNIA 23 STYCZNIA 1814 Roku W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 15 Stycznia.

***Zdanie** sprawy z czteroletniey pracy Towarzystwa Królewskiego Przyiacioł Nauk z roku* 1809, 1810, 1811, *i* 1812 *na posiedzeniu publicznem d.* 10 *Stycznia* 1814 *roku przez X. Stanisława Staszica Prezesa tegoż Towarzystwa.*

Dopełniaiąc obowiązku, na Prezesow przez ustawę włożonego, zdaię sprawę z czteroletnich prac Towarzystwa.

Ocalić i udoskonalić oyczystą mowę, zachować i udokładnić narodu historyą, poznać rodowitą ziemię, i wszelkie iey płody; dla tych dobycia, używania, potrzebne rozkrzewiać umieiętności i sztuki, iest głównym zamiarem Królewskiego Towarzystwa Przyiacioł nauk, a w przeciągu ostatnich lat czterech stałym prac iego podziałem było.

Język Oyczysty.

Języki, rownie iak ludzkie towarzystwa, nie są ani człowieka woli przedsięwzięciem, ani człowieka rozumu dowolnem wymyśleniem; ale iedynie wewnętrzney organizacyi ludzkiey koniecznym skutkiem. Przeto w tak rozlicznych narodach, w tak odległych od siebie świata częściach, wszędzie przecież wszystkich językow iednakiemi są głowne zasady. Ta tylko zachodzi rożnica, że w językach pierwotnych, iakim zdaie się bydź mowa nasza, zasady są wyraźnieysze, i wszystkie ich zastosunkowania są porządniey i dokładniey udziałane. Przeciwnie w językach od pierwotnego pochodzących, odszczepnych im są dalsze, tem znayduią się w nich nieforemności, (*irregularia anomalia*), niedostat i i obłąkania licznieysze.

Stąd pochodzi, że pierwsze, przez swoy postęp, przez swe doskonalenie, nie zmieniaią się, i dawney mowy zrozumiałości nigdy nie tracą; drugie z doskonaleniem zmieniać się muszą, i dawney mowy zrozumiałość gubią.

We wszystkich językach nie mędrcy, ale sama natura porobiła naygłębszey metafizyki wynalaski, i [illegible] naywyższych umysłowych działań ustawy, myśli i wypadki.

Wszyscy mędrcy iak w umieiętnościach fizycznych, tak w językach nic nie

wymyślaią, nic nowego nie tworzą, czegoby tam poprzednie nie było. Oni tylko, co natura iuż tam udziałała, tego szukaią, to rozpoznaią i znaczą.

Takowe uwagi, odkrycia, i poznaczenia, w porządku naturalnym ułożone, ustalaią mowę. Dla jeniuszow staią się oznaką do dalszego z naturą postępu, do obszernieyszych ięzyka udoskonaleń. Dla umysłow miałkich, i dla uczących się, są pomocą od obłąkań ich waruiącą; są prawidłem rozwinięcie i udokładnienie mowy łatwiącem.

Ku takiemu zamiarowi dalszego postępu i ustalenia naszey oyczystey mowy, wiele członkow Towarzystwa w tych latach szczególniey swoie prace zwroeiło.

Język Polski bez opisow gramatycznych, doszedł do tego doskonałości stopnia, iaki widziemy w dziełach pisarzy oświeconego w Polsce wieku Zygmuntow.

Dopiero pod Stanisławem Augustem, pod tym nauk w Polsce wskrzesicielem, uczony z Zgromadzenia Piiarow, a dotąd w Towarzystwie naszem pracuiący gorliwy członek Xiądz Kopczyński, zagłebiaiący się w uwagach nad mową Polską, pierwszy powszechne iey zasady oznaczył, i prawidła opisał. Dzieło to wielkiego użytku dla uczonych, ieszcze niedostateczne dla uczących się.

Takowy dla dalszego postępu ięzyka niedostatek dopełnić Towarzystwo staraiąc się, wezwało do ułożenia elementarney Gramatyki z pośrod siebie zacnego kollegę Xiędza Kamieńskiego tegoż Instytutu Piiarow członka. Ten uczony nietylko wielką posiadaiąc ięzyka znaiomość, ale w nauczaniu go maiący długie doświadczenie, kilkudziesiąt lat nauczyciel, i Konwiktu Xięży Piiarow zarządca, nad tem ważnem dziełem pracuie.

(Reszta potem.)

Z Wiednia d. 15 Stycznia.

Urzędowe doniesienia.

Podług doniesień z głowney kwatery osada Francuzka z Genewy cofnęła się ku Annecy. Twierdza Ecluse iest opasana. Pułkownik Simpschen przeszedł iuż d. 28 Grudnia przez Martigny i pomyka się ku gorom Simplon i S. Bernarda. Kray Walizevski zrucił iarzmo Francuzkie i oświadczył się za sprawą Sprzymierzyńcow. Zaprowadzaią tam rząd tymczasowy.

Bawarsko-Austryacki korpus postąpił d. 3 Stycznia dwiema kolumnami przeciw Kolmarowi. Postrzegłszy nieprzyiaciel to poruszenie, opuścił czemprędzey to miasto i cofnął się ku Schlettstadt. Jenerał Hrabia Wrede postąpił d. 5 przeciw ostatniemu miastu.

Osada z Befort zrobiła wycieczkę, ktorą Feldm. por. Bianchi z znaczną stratą do twierdzy odparł.

Jenerał jazdy Hrabia Wittgenstein przeszedł pod Fort-Louis za Ren, osadził zamki Fort-Louis, Vauban i Alsace, ktore nieprzyiaciel spieszno opuścił. Woyska iego poymały 1 nieprzyiacielskiego officera, a 12 Hollendrow przeszło do nas. Strata tego Jenerała wynosi 7 ludzi zabitych, a 12 ranionych.

Głowna kwatera Feldmarszałka Xcia Schwarzenberga opuściła d. 6 Stycznia Altkirch, a pomknęła się do Mömpelgard. Woysko osadziło wszystkie głowne preyścia przez Vogesen. Lekkie korpusy zachodzą aż za Vezoul. Rirement osadzone iest od kilku dni kozakami.

Lud wszędzie zachowuie się spokoynie i uprzedza potrzeby woyska.

Z Sabaudyi wszystkie Francuzkie władze przerażone strachem uciekły. Duch publiczny w tym kraiu iest za sprawą Sprzymierzyńcow.

Wszystkie doniesienia z Francyi potwierdzaią, że zaczepne działanie za Ren było wcale niespodziewane i wszystkie umysły zraziło. Wszelkie starania rządu nakłonienia ludu do powstania są daremne, ponieważ narod w samych nawet klęskach woyny spodziewa się znaleść prędki pokoy. Wszystkie środki rządowe, zbliżaiące się do tych, które inne rządy, lecz wcale w innych stosunkach, z swoiemi ludami dokazały, znayduią tem mniey mieysca, że od wielu lat dla uspokoienia narodu wyśmiane zostały, i okazuią tylko stan słabości rządu Francuzkiego. Jedno tylko życzenie panuie w całey Francyi, to iest pokoiu bez względu na zewnętrzne stosunki.

Cesarsko-Rossyyski Jenerał Hrabia Benningsen przybył z swoim korpusem przed Hamburg i wydał z swoiego obozu pod d. 24 Grudnia następuiące oznaymienie:

Wygnanym z Hamburga mieszkańcom oznaymuie się, iż każdy zdatny nosić oręż ma się do moiey udać głowney kwatery, ażeby z mściwem żelazem w ręku powrocił w krotce z tryumfem do Hamburga. Ukaranie uciemiężcow zostawione im będzie.

Wodz naczelny Ces. Rossyyskiego woyska, *Hrabia Benningsen.*

Gdy pomiędzy 14totysiączną osadą Hamburga znayduie się około 2000 Hollendrow, posłał zatem Jenerał Hr. Benningsen pod d. 24 Grudnia do nich wezwanie, aby przyłączyli się do dobrey sprawy. Od tego czasu przeszło ich iuż wielu, osobliwie artylerzystow. Jen. Hr. Benningsen kazał kilka tysięcy zrobić drabin.

Jenerał Baron Tomassich donosi pod d. 2 Stycznia z Zara, iż zamek Elisa (w Dalmacyi) poddał się d. 28 Grudnia. Dowodca Francuzki oddał się z całą osadą na łaskę.

Z Paryża d. 28 Grudnia.

(Z Gazety Wiedeńskiey.)

Monitor dzisieyszy zawiera co następuie:

Posiedzenie Senatu zachowawczego d. 27 Grudnia pod prezydencyą Xcia Arcykanclerza państwa.

Senator Hrabia Fontanes zabrał głos, i zdał w imieniu wyznaczoney d. 22 b. m. kommissyi następuiący rapport Senatowi:

"Mci Xże i Senatorowie! Naypierwszą powinnością senatu względem Monarchy i ludu iest prawda. Nadzwyczayne okoliczności, w iakich się oyczyzna znayduie, czynią tę powinność ieszcze ściśleyszą. Cesarz sam wzywa wszystkie wielkie władze kraiowe aby śmiało swoie zdanie obiawiły. Prawdziwie Królewska myśl! Zbawienne rozwinięcie Monarchicznych ustanowień, które połączone w iednego ręku, utwierdzone są zaufaniem wszystkich, tronowi rękoymią narodowego mniemania, a ludowi zasłużoną przez ich ofiary nagrodę, czucie ich godności, zapewniaią. Tak wspaniałe zamiary nie mogą bydź zwodniczemi. Wyznaczona w tym celu na posiedzeniu d. 22 b. m. kom-

missya, w którey imieniu mam szczęście mowić, przeyrzała z naywiększą dokładnością udzielone iey z rozkazu Cesarza przez Xcia Wincencyi papiery. Rozpoczęte zostały układy o pokoy. Potrzeba abyście o ich biegu uwiadomionemi byli. Nie chcemy uprzedzać waszego o nich zdania; proste opowiedzenie czynow powinno kierować waszem mniemaniem, a to mniemaniem Francyi.

"Gdy gabinet Austryacki złożył rolą pośrednika, gdy wszystko okazywało, iż zbliża się rozwiązanie Pragskiego kongressu, chciał ieszcze Cesarz użyć ostatniego kroku dla zrobienia pokoiu na lądzie. Xże Bassano pisał do Xcia Metternicha, proponuiąc, aby iakowe nadgraniczne miasto ogłosić za neutralne i tam w czasie nawet toczącey się woyny, ciągnąć daley układy Pragskie. Nieszczęściem atoli propozycya ta nie wzięła skutku. Czas, w którym krok ten do pokoiu uczyniony został iest ważny; nastąpił bowiem d. 18 Sierpnia, kiedy bitwy pod Lützen i Bautzen w świeżey ieszcze były pamięci. Protestacya ta przeciw przedłużeniu woyny należy poniekąd do czasu obu tych zwycięztw. Nalegania gabinetu Francuzkiego były daremne; pokoy oddalił się, a kroki nieprzyiacielskie znowu się zaczęły. Zdarzenia wzięły inny obrot: żołnierze będących ieszcze z nami w przymierzu Niemieckich Xiążąt, walcząc pod naszemi chorągwiami, okazywali nie raz oboiętną wierność, a nakoniec zrucili maskę i przeszli do naszych nieprzyiacioł. Od tey chwili tak chwalebnie rozpoczęta kampaniia, nie mogła iuż pomyślnego obiecywać skutku. Cesarz uznał, że iest czas rozkazać Francuzom opuścić kraie Niemieckie. Powrocił z niemi, biiąc się prawie co krok, a wszelako na wązkiey drodze, na którey tyle niespodziewanych oczekiwań i taynych zdrad ulęp tego i poruszenia wstrzymywał nie powrocił bez trofeow. Niespokoyność nasza towarzyszyła mu w wszystkich tych przeciwnościach, które on tylko ieden mógł pokonać. Z radością widzieliśmy go powracaiącego w swoie granice, nie z zwyczaynem prawda szczęściem, ale nie bez bohaterskiego umysłu i chwały. Po powrocie do swey stolicy odwrocił oczy od poboiowisk, na których przez 15 lat świat mu się dziwił; odwrocił nawet myśli swoie od wielkich planow, ktore był ułożył.... Użyię własnych iego wyrazow: obrocił się do ludu swego, otworzyło się iego serce i wyczytaliśmy w niem własne nasze uczucia. Pragnął pokoiu, i iak tylko nadarzyło się podobieństwo rozpoczęcia układow, chętnie do nich się przychylił.

" Przypadki woyny zaprowadziły Barona St. Aignan do główney kwatery sprzymierzonych Monarchow. Tam widział się z Ministrami Austryackim, Xciem Metternichem, i Rossyyskim, Hrabią Nesselrode. Oba w poufałey rozmowie obiawili mu w imieniu swoich Monarchow przedugodne zasady do powszechnego pokoiu. Angielski Ambassador Lord Aberdeen znaydował się przy tey rozmowie. Uważaycie, Senatorowie ostatnią tę okoliczność, iest ona bardzo ważna. Baron St. Aignan upoważniony do opowiedzenia swemu dworowi wszystkiego co słyszał, dopełnił wiernie tego zlecenia. Lubo Francya słusznie spodziewać się powinna była innych propozycyy, poświęcił wszelako Cesarz wszystko, szczerze życząc pokoiu. Kazał Xciu

Bassano napisał do Xcia Metternicha, iż przyymuie powszechną zasadę, która udzielona była w poufałey rozmowie P. St. Aignan, iako podstawę do układow. Xże Metternich mniemał w swey odpowiedzi do Xcia Bassano, iż zezwolenie Francyi nie iest iescze dokładne. Dla uprzątnienia więc wszelkich zawad, dał Xże Wincencyi, z rozkazu J. C. Mci, poznać gabinetowi Austryackiemu, iż Cesarz przystępuie do udzielonych mu przez P. St. Aignan powszechnych i summarycznych podstaw. List Xcia Wincencyi pisany był d. 2 Grudnia, a przybył tam d. 5. Lecz Xże Metternich odpisał nań dopiero 10go. Daty te potrzeba pamiętać, bo wkrotce zobaczycie iak są ważnemi. Czytaiąc odpowiedź Xcia Metternicha na list Xcia Wincencyi należy mieć słuszną nadzieię pokoiu; na końcu tylko swoiego listu zapowiada, iż przed rozpoczęciem układow, naradzić się muszą z swoiemi sprzymierzeńcami. Ci sprzymierzyńcy nie mogą bydź inni, iak Anglicy; lecz przy rozmowie, czego P. St. Aignan świadkiem, znaydował się Ambassador Angielski. Nie chcemy rzucać niedowiarstwa, ale tylko opowiadamy. Opisaliśmy starannie daty ostatniey korrespondencyi między gabinetami Francuzkim i Austryackim; powiedzieliśmy, że list Xcia Wincencyi nadeyśdź powinien był d. 5, a dopiero d. 10 o iego nadeyściu donoszą.

" Między tym czasem iedna z gazet, która zostaie pod wpływem sprzymierzonych Mocarstw ogłosiła całey Europie oświadczenie, które upoważnione bydź ma sankcyą tych Mocarstw. Smutną byłoby rzeczą, gdyby temu wypadało dać wiarę. — Oświadczenie to nosi nieznane dotąd w układach pomiędzy Monarchami znamię. Nie do Monarchy sobie rownego, obracaią swoie żale i posełaią manifest; ale do ludow udaią się; a dla czegoż używaią tey nowey drogi? Nie dla czego innego, iak żeby sprawę ludow oddzielić od sprawy swoiego zwierzchnika, chociaż interes kraiowy wszędzie te sprawy razem łączy. Nie będzież ten przykład szkodliwym? Musianoż go szczególniey w tey dać chwili, w którey umysły zarażone wszelkiemi chorobami dumy, tak niechętnie ulegaią mocy, która poskramiaiąc ich śmiałość, opiekuie się niemi? Przeciw komuż iest ten nieprosty cios wymierzony? Przeciw wielkiemu Mężowi, który zasługuie na wdzięczność wszystkich Monarchow; bo przywrociwszy tron Francuzki, zamknął wulkan, który groził pochłonieniem wszystkich. — Zaprzeczyć nie można, iż ton osobliwszego tego manifestu w niektórych względach iest umiarkowany. To zdaie się okazywać, iż koalicye znaczny postęp w doświadczeniu uczyniły. Może sobie przypomniano, iż Manifest Xcia Brunswickiego obraził dumę wielkiego ludu. Jakoż ci nawet, którzy nie należeli do panuiącego mniemania, znaleźli w obrzydłym tym manifeście narodową chwałę obrażoną. Dla tego użyto innego ięzyka. Strudzona Europa bardziey spokoyności, niżeli poruszenia namiętności potrzebuie. Ale gdy tak wielkie umiarkowanie w nieprzyiacielskich gabinetach panuie, dla czegoż, mowiąc ustawicznie o pokoiu, grożą ciągle granicy, którą szanować przyrzekli, byle tylko nie rozciągała się za Ren? Kiedy nieprzyiaciele tak są umiarkowanemi, dla czegoż zgwałcili kapitulacyą Drezdeńską? dla czegoż nie wysłuchali użaleń

Jenerała, który w tem mieście dowodził? Kiedy tak są umiarkowanemi, dla czegoż, stosownie do zwyczaiow woyny, nie pozwalaią na wymianę jeńcow? Dla czegoż, kiedy tak są umiarkowanemi, ci opiekunowie praw ludow, prawa Szwaycarskich kantonow nie szanowali? Dla czegoż ten mądry i wolny rząd, który w obliczu Europy ogłosił się neutralnym, widzi w tey chwili spokoyne swoie doliny i gory pustoszone przez woynę? Umiarkowanie iest częstokroć tylko dyplomatycznym podstępem. Gdybyśmy tego samego podstępu użyć chcieli, gdybyśmy słuszność i wiarę na świadectwo wezwali, iakże łatwo moglibyśmy naszych nieprzyiacioł własnym ich orężem pobić? Owa Królowa, która uiechawszy z Sycylii, z iednego na drugie przenosiła się wygnanie i aż u Ottomanow się oparła, nie okazuież światu, iak mało nasi nieprzyiaciele maią uszanowania dla Królewskiey powagi? Monarcha Saski oddał się sprzymierzonem Mocarstwom. Znalazłże postępowanie ich zgodne z ich słowami? — Złe wieści rozchodzą się po Europie, oby tylko nie spełniły się! Mianoźby wiekiem i zgryzotą przygnieciouego, a tylu cnotami uwieńczonego Króla za szanowanie poprzysiężonych umow tak ciężko karać? Nie dla tego, ażebyśmy z tey mownicy przyganiać mieli rządom, chociażby one nawet nam przyganiały, wspominamy dawne i znane zarzuty, które czynione były wszystkiem Mocarstwom, które wielką grały rolą, zacząwszy od Karola V. aż do Ludwika XIV, a od Ludwika XIV aż do teraźnieyszego Cesarza. Systema zdobyczy, przewagi, powszechney monarchii były w każdym czasie hasłem wszystkich koalicyy, i często te koalicye uyrzały, z zadziwieniem nad swoim nierozsądkiem, z własnego łona wzniesione w siłę Mocarstwo, które przewyższyło ambicyą to, które było o nią obwiniane. Nadużycie siły iest krwią na każdey karcie dzieiow zapisane; wszystkie narody błądziły; wszystkie rządy przestąpiły swoy zakres; wszystkie muszą sobie nawzaiem przebaczyć.

" Jeżeli, iak chętnie wierzemy, sprzymierzone Mocarstwa pragną szczerze pokoiu, tedy nic niesprzeciwia się iego przywroceniu. Okazaliśmy w rozbiorze urzędowych pism, że Cesarz chce pokoiu, i chce go nawet ofiarą okupić, przyczem wielki iego umysł zdanie się swoią sławę na bok odkładać, trudniąc się iedynie potrzebą narodu.

" Gdy rzucimy okiem na teraźnieyszą z przeciwnych sobie żywiołow utworzoną koalicyą; gdy zastanowiemy się nad przypadkowem i rzadkiem zmieszaniem tak wielu z natury niecierpiących się ludow; gdy pomyślemy, że większa ich liczba wystawiła się przez nierozsądne związki na niebezpieczeństwa, które nazwać się uroieniem nie mogą, sądzić nie można, aby z tak nierownych interessow złożony związek długo mogł się utrzymać. Nie widzimyż w szeregach nieprzyiacielskich iednego z Xiążąt, którego wszystkie Francuzkie uczucia ożywiaią, iako w tym kraiu zrodzonego? Woiownik ten, który niegdyś bronił Francyi, nie może długo przeciw Francyi uzbroiony zostać. Możemyż zapomnieć, że Monarcha ze wszystkich naypotężnieyszy, za żądał niedawno na przyiaźni wielkiego Męża, przeciw któremu dziś walczy, naywiększą część swey

swey chwały. Widoki nasze spadaią z zaufaniem na tego Cesarza, którego tyle związków z naszym Cesarzem łączy; który nam naypięknieyszy dar zrobił w kochaney Monarchini; który w wnuku swoim uważa dziedzica państwa. Przy tylu powodach do poiednania się i porozumienia, możeż bydź trudny pokoy? Niechay oznaczą mieysce zgromadzenia się; niechay zgromadzą się obustronni pełnomocnicy z szlachetnem przedsięwzięciem udarowania świata pokoiem. Niechay rowne umiarkowanie panuie w wyrokach i oświadczeniach. Wszakże obce Mocarstwa wyrzekły w oświadczeniu, które im przypisuią: " Wielki narod nie powinien dla tego upaśdź, że poniosł klęski w uporczywey i krwawey walce, w którey z zwyczayną bił się śmiałością.,,

" Senatorowie! Niedopełnilibyśmy obowiązku, którego od waszey kommissyi oczekuiecie, gdybyśmy po tak widocznem wystawieniu dążących do pokoiu uczuciow Cesarza, w ostatnich naszych słowach nie przypomnieli ludowi, co winien sobie samemu, co winien Monarsze. Chwila iest stanowiąca; cudzoziemcy mowią o pokoiu, ale przeszli za niektóre nasze granice i woyna iest przed naszemi bramami. Trzydzieści sześć milijonow ludzi nie mogą bydź swey sławie i swemu powołaniu niewiernemi. Znakomite ludy poniosły w teraźnieyszey woynie klęski; nieraz musiały zaniechać boiu, a z ran ich pryska ieszcze krew. Francya doznała także teraz ciosu losow; ale Francya nie czuie się ieszcze zgnębiona; pyszni się zarowno z ciosow swoich, iak z dawnieyszych zwycięztw. Ostygnienie w nieszczęściu byłoby daleko nieprzebaczeńszem, niżeli wyniosłość w szczęściu. Wołaiąc o pokoy, musiemy wszędzie przygotowania do woyny czynić, dla poparcia i przyspieszenia układow. Musiemy się wszyscy około tey korony zgromadzić, którey piędziesiątne zwycięztwa przebiiaią się przez poboczne sklepienie. Szczęście nie opuszcza długo narodow, byle same się nie opuściły. Odezwę tę do narodowey chwały, poddaie sama miłość pokoiu, który nie przez słabość, ale przez wytrwałośc otrzymać można; do pokoiu nakoniec, którego Cesarz nowym gatunkiem męztwa z wielką ofiarą przyrzeka dokupić się. Mamy słodkie zaufanie, że iego i nasze życzenia dopełnione zostaną, i że ten waleczny narod po tylu udręczeniach, po tylu krwi przelewie wypocznie pod opieką tronu, który nie potrzebuie żadney więcey nowey chwały, i nadal obrazami tylko powszechney szczęśliwości chce bydź otoczonym.,,

Senat postanowił, iż J. C. Mci podany bydź ma adress, i zlecił ułożyć go tey samey kommissyi.

— D. 31. —

Monitor wczorayszy zawiera co następuie:

D. 30 b. m. o godzinie 2 po połudaiu przyiął J. C. Mość na swoim tronie, otoczony Xiążętami wielkiemi urzędnikami, ministrami, urzędnikami państwa, członkami wielkiego orła legii honorowey i swoim dworem, senat. Hrabia Lacepede, prezes senatu podał J. C. Mci następuiący adress:

" Nayiaśnieyszy Panie! Senat przynosi W. C. Mości naypokornieyszy hołd swey przychylności i podziękowania za ostatnie udzielenia, które przez swoią kom-

missvą odebrał. W. C. Mość przychylasz się nawet do propozycyy swoich nieprzyiacioł, które Ci ieden z Twoich Miniſtrow z Niemczech przywiozł. Mogiześ dać szczerszy dowod żądania pokoiu? Mniemałeś W. C. Mość bezwątpienia, że siła zakreślaiąc sobie granice, ſtaie się potężnieyszą, i że sztuka oszczędzania szczęścia ludow ieſt naypierwszą polityką Monarchy. Senat dziękuie Ci za to w imieniu ludu Francuzkiego. W imieniu tegoż ludu dziękuiemy W. C. Mości za wszyſtkie prawne uzoroienia sposoby, które Twoia mądrość przedsięwezmie, dla zapewnienia nam pokoiu. — Nieprzyiaciel wkroczył w nasze granice, i chce wedrzyć się w środek naszych prowincyy. Lecz Francuzi pod takim naczelnikiem, iakim W. C. Mość ieſteś, którzy iedno tylko serce i ieden interes maią, nie ugną się w swey tęgości. — Państwa, rownie iak ludzie maią dni smutku i szczęścia; w wielkich tylko okolicznościach daią się wielkie narody poznać. Nie, nieprzyiaciel nie potrafi piękney i szlachetney Francyi rozszarpać, która od 14tu wiekow w pośrod tylu zmian szczęścia utrzymała się z chwałą, i która z korzyścią nawet dla sąsiedzkich ludow w wadze polityczney tak znaczącą miała przewagę. Bohaterska W. C. Mości wytrwałość i honor narodu za to nam ręczą. — Walczemy za drogą naszą oyczyznę pomiędzy grobami naszych przodkow i kolebkami naszych dzieci! Nayiaśnieyszy Panie! Osiągniy pokoy przez oſtatnie natężenie, który ſtałby się Ciebie i Francuzow godnym! A w ten czas, gdy światu zapewniona zoſtanie spokoyność, niechay częſto zwycięzka Twoia ręka oręż złoży. Takie ieſt Nayiaśnieyszy Panie, życzenie senatu, życzenie Francyi, życzenie i potrzeba ludzkości. „

J. C. Mość odpowiedział na to iak naſtępuie:

Senatorowie! Pochwalam uczucia, ktore mi wynurzyliście. Z papierow, które wam kazałem udzielić, wyczytaliście co dla pokoiu czynię. Chętnie poniosę ofiary, iakich wymagaią proponowane od nieprzyiacioł, a odemnie przyięte przedugodne podſtawy; życie moie nie ma innego celu, iak szczęśliwość narodu Francuzkiego. — Tymczasem nieprzyiaciel wszedł do Bearn, Alzacyi, Franchecomte i Brabancyi. Narzekania tey części familii rozdziera mi serce. Wołam Francuzow na pomoc Francuzom! Wołam Francuzow Paryża, Bretanii, Normandyi, Szampanii, Burgondyi i innych departamentow na ratunek swoich braci. Mielizbyśmy ich w nieszczęściu opuścić? Pokoy i oswobodzenie naszych granic musi dziś bydź naszem hasłem. Na widok uzbroionego ze wszyſtkich ſtron ludu, albo cudzoziemcy uciekną, albo pokoy na warunkach, które zaproponowali, podpiszą. Nie idzie bowiem iuż o odzyskanie zdobyczy, któreśmy dawniey mieli. „

Radca ſtanu Camus umarł tu d. 17 b. m.

Xiże Neufszatelski oglądał d. 20 b. m. na dziedzincu Tuilleries kilka pułkow nowey gwardyi, które proſto ſtamtąd udały się w drogę.

Papiery po 5 od ſta ſtały d. 22 b. m. 54 fr. za ſto, a bankowe akcye 837 fr. 50 cent. za 1000.

DODATEK
DO Nro 7.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 23 STYCZNIA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Excerpt danego zalecenia przez JW. Obwodowego Naczelnika Departamentu Krakowskiego i rożnych Orderow Kawalera Aweryna, W. Prezydentowi Municypalności Miasta Krakowa, pod dniem 2 teraźnieyszego miesiąca Stycznia pod N. 10.

Z powodu uczynionego przez W. Pana pod dniem (7) 8 Stycznia do mnie przedstawienia wzgl. dem wszczętey w Pruskim Śląsku zaraźliwey na ludzi choroby, natychmiast posłałem dla przekonania się na mieysce W. Horodowego Sekretarza Obniskiego, ktoren za powrotem przywiozł uspokaiaiącą wiadomość. Był on w Mysłowicach, Bytomiu i Tarnowskiey Górze, a tam przekonał się od rozmaitych tak Rossyyskich iako też Pruskich Urzędnikow, oraz od innych ustronnych osób, że nietylko w Bytomiu, lecz i w innych mieyscach Pruskiego Śląska zaraźliwey choroby nie ma, procz iedney wsi Miłkulczyc, odległey od miasta Bytomia 10 wiorst, leżęcey w stronie od dużego gościńca okazała się na ludzi zaraźliwa chorobka, to iest nerwowa gorączka, z tey tedy przyczyny wedle rozporządzeń tamecznego Rządu przecięta została z tą wsią wszelka kummunikacya. Przytem dostarczył on pobrane ze wszystkich wyż rzeczonych mieysc od tamecznych Urzędnikow na piśmie świadectwa przekonywaiące, że tam Bogu dzięki iest zdrowo, i nie masz żadnego niebespieczeństwa. Daię o tem wiedzieć W. Panu dla uwiadomienia tuteyszych mieszkańcow, ieżeli się to zda bydź potrzebnym.

(Pod.) Obwodowy Naczelnik,
Aweryn.

Z Berlina d. 14 Stycznia.

W tey chwili nadeszła tu z Koswig pod d. 13 b. m. urzędowa wiadomość, że twierdza Wittenberg poprzedzaiącey nocy szturmem wziętą została. Przekop otworzony został d. 30 Grudnia, i przez bez przykładną czynność, natężenie i wytrwałość woyska udało się Jenerałowi piechoty Hrabiemu Tauenzien w tey porze roku d. 12 b. m. założyć wyłomową batteryą. Rządca twierdzy został d. 12 w południe do poddania się wezwany; ale gdy iego odpowiedź nie była zaspokoiaiącą, wydane zatem natychmiast zostały rozkazy do szturmu i poczyniono potrzebne do tego rozporządzenia. O godzinie 12 w nocy

Łyliśmy iuż panami miasta. Wszystkie zawady, iako to palisady, wodą napełnione kanały, i t. d. przebyły woyska z bezprzykładną walecznością i krwią zimną. Rządca Wittenberga kazał zamek, ratusz i inne gmachy w stanie obrony postawić i schronił się do nich. Ratusz został w momencie wzięty, w którym zabrano w niewolą 17 officerow i 100 żołnierzy. Zamek, w którym znaydował się Rządca, ażeby walecznych woysk naszych nie wystawiać na niebezpieczeństwo, ieżeliby zechciał się w nim bronić, nie był attakowany; ale Rządca wezwany został z oświadczeniem, iż ieżeli dłużey będzie się bronił, wszyscy w pień wyciętemi będą, poczem poddał się na łaskę. Strata nasza iest mało znacząca: wynosi 7 do 8 ranionych officerow i około 100 żołnierzy zabitych i ranionych. Dalszych szczegółow oczekuiemy. Z resztą attak nastąpił 4 kolumnami, z których każda wsparta była odwodem. Każdey kolumnie udało się zupełnie dopiąć swoiego zlecenia. Jeńcy, których liczby nie można ieszcze wiedzieć, będą do Berlina odesłanemi.

Dwudziesty szosty Biulletyn Królewicza Szwedzkiego.

W głowney kwaterze Kiel d. 6 Stycznia.

Gdy Rząd Duński odrzucił podstawy do pokoiu, które mu podane zostały, przeto dziś przed południem rozpoczęły się znowu nieprzyiacielskie kroki.

Rendsburg iest opasany; straże osady musiały się pod działa twierdzy cofnąć. Mianowany iest jeneralny rządca dla Holsztyny i Szleswiga.

Nieprzyiacielski korpus przeszło 10,000 ludzi liczący i 25 do 30 dział maiący udarzył na Bredę. Jenerał Benkendorf, który broni tey twierdzy, wsparty umowionem poruszeniem między Jenerałami Bülow i Graham, zmusił go do ustępu. Jenerał ten sprawił się w tem zdarzeniu, tak iak i dawnieyszych, odważnie, z zimną krwią i talentami, które mu są właściwe.

Jenerał Nariszkin zrobił na lewym brzegu Renu poruszenie, w którem zabrał w niewolą pułkownika 2go pułku strzelcow, 1 podofficera i kilkunastu żołnierzy.

Część woyska dowodzącego naczelnie Jenerała Hrabiego Benningsena, zluzowała korpus Jenerała Woroncowa pod Hamburgiem. Osadzenie Ochsenwerderu iego woyskiem czyni bardzo niespokoynym XciaEckmühl (Marszałka Davoust.) Usiłował on kilkokrotnie przewieść tam woyska Francuzkie na czołnach, ale Rossyyscy strzelcy zawsze ie odparli. Woyska z iego osady bardzo uciekaią. Legiia anzeatycka, odebrawszy w tey chwili miesięczny żołd, ofiarowała go zaraz dla nieszczęśliwych mieszkańcow, których Xże Eckmühl z Hamburga wypędził. Dobroczynny ten uczynek przynosi tym woiownikom tem większą chwałę, że ta summa przeznaczona była na sprawienie mundurow i innych potrzeb.

Twierdza Glückstadt kapitulowała wczoray w wieczor, a dziś osadziły ią woyska Szwedzkie. Osada iest jeńcem woiennym, i będzie pod obowiązkiem niesłużenia przez rok przeciw sprzymierzonem woyskom, na wyspę Alsen odesłaną. Składa się przeszło z 3000 ludzi. Jenerał Baron Boye i wszystkie pod nim będące woyska dały pod czas całego oblężenia dowody męztwa i wytrwałości. Okolice tey twierdzy były zalane i obleżeńcy wystawionemi byli na ustawiczny deszcz

i niezdrowe powietrze; przekopy przeciw temu miastu nie mogły bydź iak tylko na groblach pod żywym z dział kulami i kartaczami robione ogniem. Woyska nie mogły się inaczey w przekopach utrzymać, iak tylko zakładaiąc co noc poprzeczne z koszow wały. Wyobrażenie przykrości i trudow, iakie przy oblężeniu twierdzy w zimię ponieść potrzeba, iest niczem w porownaniu tego, co tu żołnierz aktualnie wycierpiał. Wytrzymane cierpienia czynią zaszczyt talentom Jenerała Boye i dobremu duchowi pod nim zostaiącego korpusu. Roboty artyleryczne prowadzone były rownie odważnie, iak zręcznie przez Kapitana Hygrell; tak Szwedzka i Angielska, iako też przysłana od korpusu artylerya dobrze się popisały. Jenerał Baron Boye oddaie gorliwości i talentom Kapitanow wodzy ierow Thersner i Melander naywiększą pochwałę. Angielski Kapitan Farquebar z zostaiącą pod iego rozkazami flotylą, przyłożył się chwalebnie do wzięcia tey twierdzy.

Glükstadt iest nayważnieyszem mieyscem dla żeglugi na Elbie. Znaleźliśmy tam 335 dział, pomiędzy, któremi 119 metalowych. Szturm był postanowiony i oczekiwano tylko na mroz. Jenerał Woronzow utworzył z wybranych grenadyerow bataliion 600 ludzi wynoszący, który stanowił odwod woysk Szwedzkich. Miasto Glückstadt było w roku 1620 przez Króla Krystyana IV. na bagnistym gruncie zbudowane, i wielką w Hollendrach sprawiło zasdrość. W roku 1628 było od sławnego Hrab. Tilly oblężone, ktory po 15 tygodniach oblężenia musiał od niego odstąpić. Glückstadt i Krempe były iedynemi miastami, które w wyprawie Jenerała Torstensohna Szwedzi nie osadzili.

Od wtargnienia woysk Sprzymierzonych do Hollandyi, zdobyły one 470 dział.

Pracuią teraz nad rozebraniem twierdzy Frederiksort. Zegluga po morzu Baltyckiem i Bettach nie dozna więcey przeszkody; gdyż twierdza ta zbudowana była iedynie dla zatamowania Anglikom żeglugi do północnych kraiow.

Francuzkiemu wo ennemu Kommissarzowi Prepaud, którego Xże Eckmühl wysłał, udało się przesmyknąć do Duńskich straży, a potem dostać się do Kopenhagi. Był on oddawcą rozkazow od swoiego rządu do posła Francuzkiego Alquier. Jenerał Lallemand oczekiwany był u tegoż posła.

Szwedzka siła morska odebrała nowe rozkazy gromienia korsarskich okrętow, które wiele szkodzą Angielskiemu, Rossyyskiemu, Pruskiemu i Szwedzkiemu handlowi na morzu północnem.

Porty Cimbryskiego półwyspu (Jutlandyi) otworzone są dla Sprzymierzonych bander. Kray ten, który od zaprowadzenia lądowego systematu, niezmiernie wiele ucierpiał, zakwitnie znowu i ożywi się iego handel. Mieszkańcy Norwegii, którym dokuczaią wszelkiego rodzaiu niedostatek i nędza, maią wiedzieć, iż połączenie ich z Szwecyą, naypierwsze przyniesie im dobrodzieystwo należenia do wszystkich korzyści, iakich Jutlandya używa. Na przyszłość będzie zatem Norwegiia szczęśliwą i wolną, nie będzie więcey iak osada rządzoną i traktowaną, ale używać będzie wszystkich praw politycznych.

Jedenaste doniesienie woyska Sląskiego.

Z Kreutznach d. 4 Stycznia.

Feldmarszałek Blücher postanowił rok 1814 i nową kampanią zacząć przeprawą

za Ren, i wydał potrzebne do tego rozporządzenia. Jenerał Hrabia St. Prieſt zgromadził swoie woyska pod Ehrenbreitſtein, kazał w nocy z 31 Grudnia na 1 Stycznia przeprawić się iedney części za Ren, i Jenerałowi Biſtram uderzyć na nieprzyiacielskie szańce na przeciwko Lahn założone. Po mało znaczącym odporze wzięte one zoſtały, poczem Jenerał Biſtram poſtąpił przeciw Koblentz, zdobył 7 dział i przeszło 500 jeńcow zabrał.

Jenerał piechoty Jork zgromadził swoie woyska pod Kaub, kazał piechotę na ſtatkach przewieść, uderzyć niespodziewanie na nieprzyiacielskie poſterunki na tamtey ſtronie Renu, i po nieiakiem odporze opanować Bacharach i Oberwesel, poczem pontonowy moſt zarzucony zoſtał na Renie pod Kaub. Trudność zarzucenia kotwic była przyczyną, iż woyska dopiero d. 2 Stycznia rano przeyśdź mogły po tym moście. Jenerał Hunerbein wyparł tymczasem nieprzyiaciela z Reinbellen i Waldalgesheim i wszedł d. 2 w wieczor do Kreutznach. Jenerał Jork poszedł za nim z całem korpusem. Nieprzyiacielski Jenerał dywizyi Riccard, który trzymał osadzony brzeg Renu od Moguncyi do Koblentz, usiłował utrzymać miaſto Simmern nad Hundsrück. Pułkownik Hrabia Henkel poszedł przeciw temu miaſtu, kazał w nocy bramy wybić i one opanował. Zabrano w rożnych potyczkach około 200 jeńcow.

Jenerał Baron Sacken zgromadził swoie woyska pod Manheimem, gdzie nieprzyiaciel na przeciwko uyścia Neckary miał dobrze opalissadowaną, 4 działami i 2 haubicami osadzoną redutę. Jenerałowie Sass i Taliesen przeprawili się na ſtatkach i opanowali szturmem tę redutę. Dowodca iey, 7 officerow i 300 żołnierzy doſtało się tym Jenerałom w ręce. Strata nasza w pięknym tym attaku wynosi do 200 ludzi w zabitych i ranionych; nieprzyiaciel daleko więcey utracił. Jenerał Baron Sacken pociągnął z swoim korpusem do Frankenthal i Worms. Pruski Jenerał Xże Kurlandski posłany od niego przez Alzey zoſtał dla utrzymania związku z korpusem Jenerała Jorka i Langerona. Zaſtał nieprzyiaciela w Alzey, poraził go i zabrał 1 podpułkownika, 5 officerow i przeszło 120 żołnierzy w niewolą, wraz z prochowemi wozami. W tymże czasie Jenerał major Karpow ſtoczył pod Mutterſtadt potyczkę z jazdą, w którey rozbił i zarąbał 8 nieprzyiacielskich szwadronow. Zabrał w niewolą 3 podpułkownikow, 22 officerow i 198 jezdcow. Jenerał Langeron opanował d. 3 Stycznia Bingen i odparł nieprzyiaciela ku Moguncyi. Strata iego ieſt mało znacząca. Jenerał porucznik Olsufiew zoſtał kartaczową kulą raniony, iednak rana nie ieſt śmiertelna.

Tak więc w przeciągu 3 dni utracił nieprzyiaciel 13 dział i przeszło 1500 ludzi. Woysko Sląskie zaięło d. 4 Stycznia kray między Mozelą i Manheimem. Moguncya ieſt więc od państwa Francuzkiego oderznięta, a woyska cofaią się zewsząd z pospiechem ku Saar. Woyska sprzymierzone wszędzie z naywiększą radością są przyymowane. Jeszcze Niemiecczy mieszkańcy nie odmienili się przez 1910 letnią niewolą i okazuią czyſte uczucia Niemieckie i wolą. Celnicy, rodowici Francuzi, zewsząd pouciekali, i Feldmarszałek Blücher zniosł z ukontentowaniem mieszkańcow przerwanie handlu z prawym brzegiem Renu.

DONIESIENIA.

Opis pokradzionych rzeczy w kamienicy JPana Sapalskiego na ulicy Florańskiey pod Nrem 521 leżącey naroźnie.

1mo. Czuia wierzch sukna nakrapiano zielonego, i podszyta futrem z Rysich ogonow, przykryte zaś to futro spodem nankinem w kratkę.

2do. Surdut granatowego przedniego sukna przechodzony, cały watowany, ſtenwantyną granatową podszyty, perewiſtkami okładany.

3tio. Ryaw duży niedzwiedzi szaro ciemnego koloru. — Kto wyśledzi tę zgubę, nadgrody zł. pol. 30 odbierze i ma się zgłosić do Kantoru Gazety Krakowskiey.